

# **Ks. Władysław Majkowski: Rodzina i polityka jako instytucje. Perspektywa durkheimowska**

Powszechnie uważa się, że rodzina jest najważniejszą instytucją społeczną. Podstawową racją takiego przekonania jest fakt, że pełni ona funkcję, która warunkuje zaistnienie wszystkich innych instytucji, grup społecznych i całego społeczeństwa – pisze ks. Władysław Majkowski w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Durkheim. Co tworzy wspólnotę?”.

## **Wstęp**

Pojęcie instytucji jest jednym z najczęściej używanych pojęć w socjologii. Praktycznie byłoby niemożliwym znaleźć socjologa, który w ramach swojej pisarskiej aktywności nie miałby w swoim repertuarze tego słowa i nie odnosiłby się do jego zawartości. Natomiast to, co jest zaskakujące to fakt, że różni socjologowie nadają pojęciu „instytucja” odmienne znaczenie. Być może, do tego stanu rzeczy przyczyniło się nasze codzienne doświadczenie i potoczny język. Na co dzień, i w różnych sytuacjach, jest ono używane i odmienną przypisuje się mu treść. Zasadniczo rozumienie instytucji w socjologicznej literaturze można zebrać w cztery różne grupy:

– rozumienie instytucji jako kulturowy wzór zachowań, złożonych z norm, które określają oczekiwane działania i postawy jednostek;

– druga grupa definicji instytucji upatruje w instytucji system społeczny, cechujący się interakcją zorganizowaną. Ten właśnie charakter odróżnia ją od nie instytucji, której brak charakteru interakcji zorganizowanej;

– zwolennicy trzeciej grupy upatrują w instytucji utrwalone formy zachowania charakteryzujące grupę. Tak rozumiana instytucja jest regulatorem odniesień w grupie i między grupami;

– dla czwartej grupy socjologów instytucje stanowią kodeksy, przepisy...tworzące jeden system, który służy zaspokojeniu potrzeb jednostek lub grup[1].

## **Od faktu społecznego do instytucji**

U podstaw rozumienia instytucji w durkheimowskiej perspektywie leży pojęcie faktu społecznego. Autor metody socjologicznej rozumie przez niego „wszelki sposób robienia, utrwalony lub nie, zdolny do wywierania na jednostkę zewnętrznego przymusu; albo inaczej taki, który jest w danym społeczeństwie powszechny, mający jednak własną egzystencję, niezależną od jednostkowych manifestacji”[2]. Cechą faktów społecznych jest to, że w odróżnieniu od faktów psychicznych, ich źródło pochodzenia jest zewnętrzne w stosunku do jednostki;

drugą cechą faktów społecznych jest ich siła oddziaływania, wymuszająca u jednostki postawy konformistyczne. Co do treści faktów społecznych to są one również wielorakie. Mogą nimi być sposoby myślenia, odczuwania, działania... Dobrym przykładem faktu społecznego jest wychowanie dziecka. Polega ono na „ciągłym wysiłku narzucania dziecku sposobów widzenia, odczuwania i działania, do których nie doszłoby spontanicznie. Od pierwszych chwil życia zmuszamy je do jedzenia, picia i spania, w określonych godzinach, do czystości, spokoju i posłuszeństwa, później zaś do tego, aby liczyło się z innymi, szanowało zwyczaje i konwenanse, aby pracowało”[3].

Od faktów społecznych, które mają skryzalizowane formy należy odróżnić inne formy oddziaływania na jednostkę, które wprawdzie pochodzą z zewnątrz, ale nie mają elementu przymusu. Mogą nimi być „wszelkie porywy entuzjazmu, zgromadzenia czy litości, wytwarzające się w jakimś zgromadzeniu... Poddając się im bez zastrzeżeń, można niewątpliwie sprawić, że nie będzie się odczuwać nacisku, jaki na nas wywierają”[4].

Regulacje w formie faktów społecznych mogą się odnosić do szerokiego spektrum ludzkiego postępowania. To znaczy mogą regulować różne aspekty zachowania jednostek lub grup. W sytuacji, gdy regulują ważne aspekty ludzkiego życia i przyjmują utrwalone formy, są określane jako instytucje. Sama zaś socjologia może być zdefiniowana jako nauka o instytucjach[5].

Aby jakiegokolwiek społeczeństwo mogło przetrwać, musi posiadać niezbędne dla funkcjonowania społeczeństwa regulacje odnoszące się do jego funkcjonowania. Powszechnie przyjmuje się, że jest pięć

wymiarów życia, które można określić jako podstawowe instytucje społeczne, warunkujące przetrwanie społeczeństwa:

rodzina – reguluje prokreację i socjalizację jednostki;

edukacja – normy odnoszące się do socjalizacji i pełnienia ról;

ekonomia – zawiera normy gwarantujące sposoby zaspokojenia ludzkich potrzeb;

religia – reguluje odniesienie do *sacrum*;

polityka – określa polityczną organizację społeczeństwa.

*Powszechnie uważa się, że rodzina jest najważniejszą instytucją społeczną*

Instytucji rozumianych jako regulatory tych wymiarów życia nie należy utożsamiać z konkretną grupą.

Nadto, niezależnie od faktu, że instytucje mają bezpośrednie odniesienie do kultury, nie są one dane badaczowi w bezpośrednie doświadczenie. To, co bezpośrednio obserwuje badacz, to grupa instytucjonalna, w której instytucjonalne wzory mają swoje ucieleśnienie. Stąd każda instytucja musi „posiadać pewne strukturalne, materialne wymierne podstawy, które stanowią instrument i płaszczyznę zachowań instytucjonalnych”[6]. W ramach tych struktur funkcjonują związki instytucjonalne złożone z jednostek o określonych statusach i rolach społecznych. To one, a nie instytucje jako takie, są dane w doświadczenie badaczowi instytucji.

**Instytucje rodziny i polityki w perspektywie durkheimowskiej**

Powszechnie uważa się, że rodzina jest najważniejszą instytucją społeczną. Podstawową racją takiego przekonania jest fakt, że pełni ona funkcję, która warunkuje zaistnienie wszystkich innych instytucji, grup społecznych i całego społeczeństwa. Zważywszy na fakt umieralności jednostek, bez prokreacji społeczeństwo byłoby skazane na samozagładę, ponieważ nie miałyby sposobu na zastępowanie umierających członków. Stąd rodzina jako instytucja może być zdefiniowana jako zbiór „właściwych danej kulturze struktur i norm odnoszących się do zachowań seksualnych, zrodzenia potomstwa (reprodukcji gatunku), socjalizacji dzieci oraz określenia stosunków pokrewieństwa”[7]. Od rodziny jako instytucji należy odróżnić rodzinę jako grupę instytucjonalną. To poszczególne rodziny stanowią grupy instytucjonalne, w których instytucjonalne wzory zachowań danego społeczeństwa, odnoszących się do prokreacji, znajdują swoje odzwierciedlenie. I tak w przysłowiowej rodzinie Kowalskich (grupie społecznej) instytucjonalne wzory zachowań (instytucja rodziny) mają swoje odzwierciedlenie.

Takie rozumienie rodziny jako instytucji implikuje kilka jej cech. Najpierw uniwersalność instytucji rodziny tak w przestrzeni, jak i w czasie. To rodzina jako instytucja, a nie rodzina jako grupa, w jakiegokolwiek formie by nie funkcjonowała: monogamicznej, poligamicznej nuklearnej czy poszerzonej, posiada tę cechę.

Drugą charakterystyką rodziny w wymiarze instytucjonalnym jest trwałość, której źródłem jest jej kulturowe uwarunkowanie. I chociaż kultura podlega w dłuższej perspektywie czasowej alteracjom, to

jednak ich zmiany są powolne i nigdy nie mają charakteru totalnego. Zwykle ewoluują, a nie podlegają zmianom o charakterze rewolucyjnym[8].

Na koniec trzeba zaznaczyć, że instytucja rodziny, podobnie jak inne instytucje, mają charakter naturalny to znaczy są odpowiedzią na potrzebę pełnienia ważnej funkcji. W tym sensie instytucje zasadniczo są jednofunkcyjne. Mówiąc o instytucji, która pełni kilka funkcji odnosimy się do sytuacji w której określona instytucja pełni jedną zasadniczą funkcję, a inne są drugorzędnymi. W przypadku rodziny przytaczany jest szereg pełnionych przez rodzinę funkcji, chociaż naczelną jest prokreacja z którą związana jest seksualna gratyfikacja i funkcja miłości. Nadto, zważywszy na fakt, że jednostka rodzi się jako kulturowo *tabula rasa*, rodzina staje się pierwszą agendą socjalizującą wprowadzającą jednostkę w świat kultury, która stanowi dla członków społeczeństwa swoiste *universum symboliczne*[9].

Druga instytucja, która jest przedmiotem prezentacji niniejszego elaboratu to polityka. Rozumie się przez nią zbiór norm, zasad, praw, obyczajów, które regulują funkcjonowanie społeczeństwa. Regulacje te są trójwymiarowe. Najpierw odnoszą się do wewnętrznych stosunków społecznych tak, by eliminować możliwe wewnętrzne konflikty; od strony pozytywnej natomiast umacniają normatywny porządek, który jest uważany za funkcjonalny dla dobra całego społeczeństwa. Drugi typ regulacji polega na koordynacji działań uważanych za konieczne dla społecznego dobra. W ramach tych regulacji możliwe, a nawet funkcjonalne, staje się ukonstytuowanie tego rodzaju polityki, który jest czynnikiem kontroli zmian, zważywszy na fakt, że wiele zmian może, a nawet powinno być kontrolowane przez rząd. Wreszcie ważnym elementem polityki jest obrona społeczności przed obcymi, wrogimi

siłami. Bez tego rodzaju zorganizowania społeczność staje się łatwym łupem innego, wrogiego państwa. Znajduje to uzasadnienie w powiedzeniu: *si vis pacem para bellum*. Dobrym przykładem ważności tej funkcji była sytuacja na Ukrainie. Jeszcze w 2014 r. Rosja, w wyniku braku odpowiedniego zorganizowania Ukrainy jak państwa, bez wystrzału zajęła ukraiński Krym. Kilka lat później sytuacja była już zgoła odmienna. Obecnie już od ponad roku Ukraina skutecznie broni się przed wrogiem.

Podobnie jak w odniesieniu do innych instytucji, również w odniesieniu do polityki, w perspektywie tu prezentowanej, należy odnieść się do grupy instytucjonalnej. Jest nią rząd. To w rządowej grupie instytucjonalne wzory zachowań (polityka jako instytucja) ma swoje odzwierciedlenie. Sprecyzować należy, że to polityka jako instytucja (zorganizowanie społeczeństwa) jest warunkiem przetrwania społeczeństwa i dlatego stanowi czynnik, bez którego społeczeństwo przetrwać nie może. Natomiast forma organizacji jest czynnikiem drugorzędny; chodzi o to, by była ona efektywna[10].

W kontekście analizy polityki ważnym problemem jest kwestia władzy, atrybutu rządu – uprawnionego instrumentu przymusu. Posiadając władzę, rząd ma możliwość kontrolowania działań innych osób czy organizacji. Posiadanie władzy musi mieć swoją legitymizację, w przeciwnym razie rząd będzie napotykał na opór. W społeczeństwach demokratycznych legitymizacja władzy dokonuje się poprzez wolne wybory w których zwycięska partia polityczna formułuje rząd.

## **Podsumowanie**

Chociaż rozumienie instytucji w socjologii jest ciągle wieloznaczne, to trudno sobie wyobrazić sytuację, by ten stan rzeczy nagle uległ zmianie. Różne perspektywy w tej materii na tyle się utrwaliły, że zawsze będą miały swoich zwolenników. I wcale nie chodzi tu o jakieś uwarunkowania ideologiczne. Rzeczywistość dnia codziennego wyraźnie do tego się przyczyniła. Wydaje się jednak, że perspektywa durkheimowska jest i pozostanie jedną z wiodących.

*ks. prof. Władysław Majkowski*  
*Akademia Polonijna w Częstochowie*

*Foto: Cornelis de Vos – Portret rodzinny / Domena publiczna*

### **Przypisy:**

[1] R.C. Henson, *Institutions*, [w:] *Readings in Contemporary American Sociology*, red. J.S. Roucek, New Jersey 1961, s. 65-69.

[2] É. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 2000, s. 4.

[3] Tamże, s. 33.

[4] Tamże, s. 31.

[5] Y. Fricker, *Institution et institutionnalisation*, [w:] *Dictionnaire de la pensée sociologique*, red. M. Borlandi et al., Paris 2005, s. 360.

[6] K.Z. Sowa, *Wstęp do socjologicznej teorii zrzeczeń*, Warszawa 1988, s. 47.

[7] W. Majkowski, *Rodzina między grupa a instytucją*, [w:] *Nauki o Rodzinie*, red. J.A. Kłys, Szczecin 1995, s. 82.

[8] Tamże, s. 92.

[9] Por. L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993, s. 40.

[10] Zob. D. Duane Braun, *Sociology*, Lincoln 1971, s. 142-143.

## **Bibliografia:**

Braun D. D., *Sociology*, Lincoln 1971.

Durkheim É., *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 2000.

Dyczewski L., *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993.

Fricke Y., *Institution et institutionnalisation*, [w:] *Dictionnaire de la pensée sociologique*, red. M. Borlandi et al., Paris 2005, s. 360-363.

Hanson R.C., *Institutions*, [w:] *Readings in Contemporary American Sociology*, red. J. S. Roucek, New Jersey 1961, s. 64-109.

Majkowski W., *Rodzina między grupą a instytucją*, [w:] *Nauki o Rodzinie*, red. J.A. Kłys, Szczecin 1995, s. 82-95.

Sowa K.Z., *Wstęp do socjologicznej teorii zrzeczeń*, Warszawa 1988.

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---